

# Ostatnia droga

Uroczystości żałobne to jedyne, w których uczestniczy się bez zaproszenia. Obojętnie, czy mają charakter religijny, czy świecki.

**Ś**mierć człowieka powoduje ból tych, którzy pozostali – rodziny, przyjaciół. Także kolegów z pracy, bo trudno pogodzić się z ostatecznym odejściem kogoś, z kim, często przez lata, przebywaliśmy na co dzień. Pozostaje nam jedynie towarzyszyć mu w ostatniej drodze.

## USZANUJMY WOLĘ RODZINY

Jeśli pogrzeb odbywa się w godzinach pracy, wybieramy ze swego grona delegację – wszyscy bowiem nie mogą opuścić stanowisk. Obojętnie, czy to świątynia, czy dom pogrzebowy – niezależnie od naszego wyznania – zawsze wchodzimy do środka, nie czekamy na zewnątrz. Wiązanki – gdyż wieńce zazwyczaj kupują krewni – kładziemy przed trumną lub urną, a po uroczystościach żałobnych zabierają je specjalne służby. Bywa, że rodzina zmarłego wskazuje w nekrologu jakiś szlachetny cel, na który należy przekazać pieniądze zamiast kwiatów. Starajmy się spełnić jej wolę.

Uczestniczenie w ceremonii pogrzebowej obliguje nas do stosownego ubioru. Należy unikać jaskrawych kolorów, dżinsów, wiatrówek. Panie nie powinny zakładać sukienek czy bluzek z dużymi dekolami i zbyt krótkich spódniczek. U panów preferowane są,

nawet w upalny dzień, ciemne garnitury, krawaty, białe koszule i czarne obuwie.

Zarówno w świątyni, jak i w domu pogrzebowym obowiązuje powaga. Przy składaniu kondolencji wystarczy serdeczny uścisk dłoni albo pocałunek. Słowne zapewnienia o współczuciu są zbyteczne. Jeśli rodzina prosi o nieskładanie kondolencji, należy uszanować jej życzenie.

## KONDOLENCJE – NIE PRZEZ TELEFON

Udział przedstawiciela zakładu pracy w pogrzebie pracownika nie wyklucza zamieszczenia nekrologu w prasie – często zawiera on kondolencje dla rodziny zmarłego.

W gazetach umieszcza się też wyrazy współczucia i żalu podwładnym i kolegom po stracie przez nich osoby bliskiej. Najczęściej robimy to wtedy, gdy nie uczestniczyliśmy w pogrzebie. Prywatnie natomiast, kilka dni po uroczystościach, możemy wysłać list kondolencyjny. Piszemy go odręcznie, nigdy na komputerze czy maszynie. Kondolencji nie składamy przez telefon.

Osobie pogrążonej w żałobie starajmy się okazać serce, na co dzień służyć pomocą i wsparciem. Nie narzucamy jednak swej obecności czy współczucia. Ale też nie milknijmy na jej widok. ■

GRAŻYNA BARTUSZEK

Konsultacja – Grzegorz Chmielewski,  
zastępca dyrektora  
Protokołu Dyplomatycznego MSZ  
zdj. Anna Michejda

